

Chciałbym mieć w rękę taki pilot by, nie uruchamiać nim hitaczi , ale ludzkie sny. Na przykład tu gdzie ty, zanim se pójdziesz bym, posatawił studnie a w niej zamiast wody zalał dżin. Chciałbym mieć w ręce taki pad co da mi luz tu, kontrole sprawując na d resztkami po kruszcu. To tylko mózg mój, nie dla mnie kung-fu . Ja wole lolki, wolne style, całe życie w łóżku. Chciałbym mieć w rękę taki przyrząd by zamknąć tu japy tym, co pieprzą bzdury w sny. Agresja w umysł jak za komuny psy, chłoniemy ten zasran syf od lat jak ćpuny HIV. Chciałbym mieć w rękę taką siłę, że obróci się z choroby tutaj w godzinę nerw, ty dawaj menci(? ) tlen. Niestoje w przejściu , wiem chcę wyrzucić dziś z siebie co mnie stresuje.

C-h-c-i-w-o--ść }x7

Chciałbym w domu ziomek posiadać takie hasło, żeby ze sraniem razem wychodził tu banknot. Byłoby brać co, widzisz lekarstwo, choć kilku mogłoby na kiblu chyba ziomek zasnąć. Chciałbym posiąść mencji dzisiaj taki myk, by zamykać oczy po czym odgadywać cyfry. Złamałbym szyfry, e niebądź sprytny, totka musiałbyś podzielić tutaj chyba między innych. Chciałbym, ażeby zima była znacznie krótsza, choć przez to wakacji nie miałyby żadna tirówka.

No to do jutra chłopakom w grubych futrach. Wiesz znam się na rapie jak Lepper na prostytutkach. Chciałbym mieć w rękę taką magię ziom, by w platynie zamienić tu każdy short. Nieważne graty bo będę bogaty. Stąd się rodzi dzisiaj co sekunde jeden łoś.

C-h-c-i-w-o--ść }x7